

Cena numeru
20 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z red. list. 4,00 gr
Dla rok. 2,70 gr
Dnosz. do domu 20 gr
Z przez. poczt.
Mies. z red. list. 4,25 gr
Pozn. Godzi. egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałem.XXXI r.
Istnienia.Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 22

Konto P.K.O. 60394,

Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie włącza się

Łódź.

ROZWÓJ

Piątek, dnia 18 maja 1928 r.

Dwaj wybitni dyplomaci
ofiara wyrafinowanego zamachu.

Briand i Stresemann zostali zatruci bakteriami tyfusu powrotnego.

Berlin 17 maja

„Kurjer Codzienny“ donosi:

Stan zdrowia min. Stresemanna nie uległ żadnej zmianie i jest nadal bardzo poważny, komplikuje go i stwarza niebezpieczeństwo zakażenia wewnętrznego, równoczesne zatrucie kiszek i obustronne zapalenie nerek.

W prasie francuskiej pojawiła się dziś sensacyjna wiadomość, że choroba niemieckiego ministra spraw zagranicznych ma tę samą przyczynę, co choroba Brianda, który zachorował na paratyfus podczas marcowej sesji Ligi Narodów.

Dzienniki francuskie twierdzą, że obaj ministrowie padli ofiarą analogicznego zamachu, wykonanego w sposób zupełnie nowoczesny, a mianowicie służący, podający do stołu, miał im podać do potraw bakterje paratyfusu.

Powyższa sensacyjna wiadomość prasy francuskiej została przez lekarzy ordynujących u ministra Stresemanna uznana za nieodpowiadającą prawdzie. Wedle zdania

lekarzy niemieckich, choroba min. Stresemanna powstała wskutek przeciążenia.

Sąsiedzkie porachunki u Papuasów.

Wojna z powodu... zjedzenia tuzina osób.

Zwycięzcy zjedli przez zemstę z udziałem policjantów
i żandarmów, pięciuset zwyciężonych wrogów.

Londyn, 17,5

Sydney w Australji, donoszą o straszliwej bitwie między dwoma szczepami Papuasów, którzy są, jak wiadomo, kanibalami. Bitwa odbyła się na małej wyspce Morigio przynależnej do Nowej Gwinej.

Jeszcze przed Bożym Narodzeniem zeszłego roku wybuchły między tymi szczepami niesnaski, a to z tego powodu, ponieważ jeden szczerp porwał drugiemu 9 mężczyzn i 3 kobiety, zabił uprowadzonych i pożarł. Jak wiadomo, u Papuasów jest w zwyczaju krwa wa zemsta, co w rodzaju „vendetty“. Papua si którym sąsiedzi pożarli owych 9 mężczyzn

Berlin 17 maja.
Wydany wieczorem komunikat lekarski stwierdza, że w stanie zdrowia min. Stresemanna nastąpiła lekka poprawa, w szczególności we funkcjach żołądka i jelit. Natomiast zapalenie obustronne nerek trwa nadal tak, że nie można jeszcze uważać niebezpieczeństwa za zażegnane.

W tym czasie kobiety, zmobilizowali się i do walki zaprosili swych sąsiadów i wpadli do nieprzyjacielskiego oboziska. Przyszło do krwawej, zaciętej walki, zakończonej zupełnym wybitciem szczepu Morigio. Nie dosyć na tem, zwycięzcy Papuasowie pożarli na miejscu bitwy niemniej, niż 500 zwłok zabitych nieprzyjaciół pokrajawszy je poprzędno i upiekłszy przy ogniu. Te ohydne sceny mogły się wydarzyć tylko dlatego, ponieważ angielscy urzędnicy opuścili wyspę, udając się na ląd stały, dla przepędzenia świąt. W tym czasie policjanci i żandarmi krajowej sami wzięli udział w bitwie i pożerali trupy swych wrogów.

B. szef odeskiej czerezwyczajki
szpiegiem sowieckim w Polsce.

Warszawa, 17,5 (tel. wł.)

Władze policyjne aresztowały niezwykłego szpiega, pozostającego na usługach jednego z państw ościennych.

Dnia 7 maja rb. przyjechał do Warszawy i zamieszkał w hotelu Bristol rosyjski aktor i reżyser filmowy Józef Runicz.

W kilka dni po przyjeździe Runicza do Warszawy jeden z funkcjonariuszów policji politycznej, który w czasie rewolucji przebywał w Rosji, rozpoznał w nim b. szefa czerezwyczajki bolszewickiej w Odessie.

Runicz spostrzegłszy w hollu hotelu Bristol, że jest śledzony, ze wywiadowca stał po mu po Piętach, wyszedł z hotelu, pojechał taksówką na dworzec Główny, a stamtąd najbliższym pociągiem do Równego.

Na telefoniczne zarządzenie, Runicza aresztowano na dworcu w Równem, niezwłocznie po przybyciu pociągu warszawskiego i odstawione natychmiast pod silną eskortą do Warszawy.

Władze bezpieczeństwa zarządziły kon-

frontację Runicza z osobami, które przebywały w Rosji sowieckiej.

Konfrontowane osoby rozpoznały w nim szefa czerezwyczajki w Odessie.

Józef Runicz, 40-letni aktor i reżyser filmowy wstąpił w swoim czasie, jako genialny wykonawca bohaterkich ról w przed wojennych filmach rosyjskich, w których występował wraz z Wierą Chłodną.

Po przewrocie bolszewickim chodził w Odessie słuchy, że otrucia Wierę Chłodną dokonał właśnie b. jej kochanek Józef Runicz

Przed niedawnym czasem Runicz przybył do Polski za paszportem serbskim i osiadł w Równem.

Tutaj dla pozorów występował w drugorzędnym teatryku, lecz faktycznie rozwijał niebezpieczną działalność szpiegowską na szkodę państwa polskiego.

Zaznaczyć należy, że Runicz miał w dniu 17 bm. występować w łódzkiej Filharmonji.

TELEGRAMY.

SMIAŁY LOT ANGIELKI

Wiedeń 17 maja (tel. wł.)

Donoszą z Londynu, że na lotnisko w Crowden przybyła dziś na awionetce miss Heath, która przebyła bez szczególnych przygotowań, w zwykłym kostjumie spacerowym przestrzeń 16,000 kilometrów, z Kapestown.

Miss Heath nie robi wcale wrażenia zmęczonej podróży

ZBLIŻENIE CZESKO - SOWIECKIE

Praga 17 maja (tel. wł.)

Jak donosi „Trybuna“, w dniach najbliższych rozpoczną się rokowania między przedstawicielami Sowietów i Czechosłowacji w kwestji nawiązania między oboma krajami normalnych stosunków politycznych i gospodarczych.

Przez radio.

PROGRAM na Piątek, 18 maja
12,00 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15,00—15 20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy samorządowy, naprogram. 16,00—16,20 Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegłe miesiące (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spraw Zagran.) — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki; 16,20—16,40 Przegląd wykładnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki; 16,40—17,05 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner; 17,20—17,45 Goodwill Day. Dzień dobrej woli dla młodzieży. 17,45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego; 18,55—19,05 Przerwa; 19,05—19,15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19,15—19,30 Rozmaitości; 19,30—19,55 Odczyt pt. O kokluszu. (Hygiena i Medycyna) — wygłosi dr. Trenkner; 19,55—20,15 Pogadanka muzyczna; 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22,00—22,05 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20 Komunikat PAT; 22,20—23,30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram.

ZYCIE SPORTOWE.**Wyniki zawodów w kraju.**

(C-S) Warszawa: Rozegrany turniej siatkowy pomiędzy organizacjami robotniczymi wygrał Marymont bijąc Skrę 1-0.

Lwów: Hasmonia-Sląsk 6:0 (2:0) Rozegrany przed południem mecz ligowy o mistrzostwo pomiędzy Hasmonią a Śląskiem zakończył się zwycięstwem Hasmonii w stosunku 6:0 (2:0). Hasmonia nadszpejdziwanie grała wspaniale. Śląsk zawiódł na całej linii. Bramki dla Hasmonii zdobyli: Grynberg 2, Urlich 2, Steuerman i Maler 2. Sędziował p. Arczyński.

Mecz towarzyski pomiędzy Pogonią a Lechią zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 9:0 (0:0). Gra z wybitną przewagą Pogoni. Bramki zdobyli: Wacek Kuchar 2, Bac 3, Maurer 2, Garbien 2.

Mecz ligowy pomiędzy Czarnymi a Lechią zakończył się do 39 minuty zwycięstwem Czarnych w stosunku 1:0, w której to minucie mecz został przerwany z powodu

dużej silnej ulewnej Jedyńą bramkę dnia strzelił Sawka.

Kraków: Zawody ligowe Wisły z Polonią dały wynik 7:2 (2:1) dla Wisły. Gra nadzwyczaj ostro prowadzona z wybitną przewagą Wisły. Polonia zawiódła w linii obrony. Kisieliński nie mógł bronić puszcza nych bramek Goale zdobyli dla Wisły Rejman 1 2 i Rejman III 2, Balcer i Kotlarczyk Dla Polonii Ditmar i Krygier. Sędziował Łódzianin p. Reattig b. dobrze.

Warszawa: Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie z udziałem zawodników Polski zakończyły się następującymi rezultatami:

1) bieg lotności dla jeźdźców zagranicznych pierwsze miejsce zdobył Beaufranke w czasie 128, drugie miejsce zajął Dodkame, najlepszy wynik dla jeźdźców krajowych ustanowił Turowski (Kalisz) 120.

Zawody miejscowe.

Zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy ŁKS Ib — GMS. dały nadszpejdziwanie wynik 1:0 do przerwy (0:0) przy czym jedyny punkt zdobył Radomski z rzutu karnego. Gra chaotyczna z obu stron ŁKS. wykazał wielkie niezrozumienie w linii ataku, gdzie na pozycji prawego łącznika grał Trzmiel a na lewym skrzydle Galecki z extra klasy. W drugiej połowie gra poprawiła się z powodu przejścia Trzmieli na środek pomocy. Obie drużyny wykazały kompletne niezrozumienie intencji

mieli Łożnej.

Mecz pomiędzy ŁTSG. a Hakoahem zakończył się zwycięstwem ŁTSG. w stosunku 6:0. Gra z wybitną przewagą rutynowanego ŁTSG.

Widzew — Orkan 2:0 (0:0)

PTC. — Union 6:0 (3:0)

Mistrzostwo kl. B. pomiędzy Strzelcem a Policyjnym KS. zakończyło się zwycięstwem Strzelca w stosunku 2:1

Tabela mistrzostw ligowych.

Klub	gier	pkt.	st. br.	8) Warta	6	7	13:11
1) IFK.	9	17	30:9	9) Hasmonia	7	7	17:15
2) Wisła	8	12	28:9	10) Ruch	9	7	9:15
3) Polonia	8	11	24:15	11) Czarni	7	6	9:17
4) Cracovia	7	9	17:11	12) Turysci	8	5	11:16
5) Warszawianka	7	9	12:8	13) ŁKS.	8	4	9:19
6) Legja	8	8	17:11	14) Śląsk	9	3	7:29
7) Pogoń	7	8	15:8	15) TKS.	6	1	11:26

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Monumentalny film p. t.

GRACZ W SZACHY

Dramat z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po po miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 15—V 1928 r. 398

Dla dorosłych

CAR I POETA

Dla młodzieży

Krysia Leśniczanka

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznosicieli usunąć

Adm. „Rozwoju”

Mączkę kartoflaną

w gatunku „Superior” z krochmalni „Główno” poleca wagonowo i ze składu w workach: 1233

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70 Telefon № 84

Przed końcem sielanki.

Aspiracje lewicy i jej stosunek do Rządu.

Demonstracja lewicy i mniejszości na rodowych przeciwko Rządowi, któremu przez skreślenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwaloną na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wotum nieufności, dowodzi, że dotychczasowa pozorna sielanka między Rządem, a lewicą nie wytrzyma próby na dłuższą metę i prędzej czy później musi dojść do zasadniczej rozgrywki, jeśli Rząd nie zechce wykonywać programu lewicy, a tembardziej jeśli wbrew jej woli zechciałby przeprowadzić zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej.

Gra marsz. Sejmu p. Daszyńskiego, która ma na celu nawiązanie współpracy między Rządem a rwąca się do rządzenia lewica, jest podobno obliczona na dwa lata. Rząd przez te dwa lata — jak twierdzą — ma nie wnosić do Sejmu projektów, dotyczących zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej, a P.P.S. i lewica powinny uchwalać budżety.

A tymczasem wbrew złudzeniom, że lewicę da się wprzagnąć do rydwanu pozytywnej pracy państwowej, fakty mówią coraz wyraźniej, że lewicy marzy się samodzielne, w myśl jej programu, sterowanie państwem, że potrzebne jest jej tylko chwilowe przetrzymanie okoliczności, by w najdogodniejszym momencie mogła wystąpić z otwartą przyłbicą i wziąć w swe ręce władzę.

A że lewica nasza składa się z elementów niewyrobionych, że brak jej umiaru, a pośpiech jej jest zbyt nerwowy, świadczy bodaj jej demonstracja, w czasie której P.P.S., Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie dały rewję swych sił i wskazały na możliwości, wynikające z układu sił parlamentarnych — na wypadek pomyslniej dla lewicy koniunktury politycznej w państwie.

Nie należy się jednak spodziewać, by antyrządowa demonstracja zainicjowana przez lewicę konsekwentnie rozwinęła się w najbliższym czasie. Lewica nie zdolana się jeszcze zmobilizować i rozwiązanie Sejmu byłoby dla niej w obecnej chwili szkodliwe. Z drugiej strony Rząd, nie mając uchwalonego budżetu i pozbawiony prawa dekretowania, okazuje się skłonny do kompromisów, jakie niewątpliwie zarezyseruje tak zręczny parlamentarzysta, jakim jest obecny marszałek Sejmu. Zapowiedzią kompromisowego załatwienia zatargu, wywołanego przez głosowanie komisji budżetowej, są sprawozdania prasy rządowej, która najwięcej miała powodu do podkreślenia antyrządowej demonstracji lewicy, a przeszła nad nią do porządku dziennego.

Kompromisy nie starczą jednak na dłuższy dystans. Lewica mobilizuje swe siły i coraz wyraźniej daje do zrozumienia, że prędzej czy później zechce ująć ster państwa w swe ręce, że współpraca z obecnym Rządem nie ułatwia jej i może być tylko etapem do ostatecznego jej celu.

Dłatego Rząd i społeczeństwo, nie chcące być przedmiotem eksperymentów lewicowych, musi poprzez nagławe obecnym kompromisów i przyszłych widzieć dokład-

nie perspektywę tego, co je czeka ze strony lewicy, sprzymierzonej z mniejszościami, musi zjednoczyć się w dążeniu do odwróce-

nia od Polski nieszczęście, jakim niewątpliwie byłyby rządy lewicy i mniejszości na rodowych.

M.P.

200.000 osób bez dachu nad głową.

PRZERAZAJĄCE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W BUEGARJI.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii spowodowało olbrzymie szkody materialne. Wielkość katastrofy oświetlają doskonale szczegółowe dane statystyczne.

Miasta Borisowgrad i Czirpan są prawie zupełnie zniszczone. Druga stolica Bułgarii, piękny Płowdiw, jest do połowy zniszczony i zburzony. Wszystkie osiedla w pobliżu tych trzech miast — więcej niż 60 wsi, są albo zupełnie zrównane z ziemią, albo też silnie zniszczone. Bardzo silnie ucierpiał też miasto Haskowo, Stanimaka, Tatar-Pasardzik, Stara Zagora i Nowa Zagora.

W Płowdiwie jest 3.600 budynków zupełnie zniszczonych, 6 tysięcy tak dalece uszkodzonych, że nie można w nich zupełnie mieszkać. Wszystkie inne domy są mniej lub więcej uszkodzone. 75.000 osób jest bez dachu na głowę. W powiecie płowdiwskim zostało zupełnie zniszczonych 35 wsi.

W Borisowgradzie 537 domów zostało zrównanych z ziemią, a 1.892 napół zniszczonych, nie nadających się do mieszkania w nich. Z 23 gmin w okolicy, 17 jest zupełnie zniszczonych. Bez dachu jest 40.000 mieszkańców.

W miejscowości Czirpan jest zupełnie zniszczonych budynków w mieście i najbliższej okolicy 4.715, a napół zburzonych

2310.50.000 ludzi jest bez dachu. Powiat czirpański ma ogółem 57 gmin, z czego 48 jest zupełnie, albo też częściowo zniszczonych. W powiecie Stanimaka jest zniszczonych 14 gmin, w powiecie Haskowo 17 wsi.

Ogólnie można powiedzieć, że przeszło 200.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową i wielkiego inwentarza.

Obraz zniszczenia nie da się zupełnie opisać. Trzęsienie ziemi spowodowało szkody wprost katastrofalne. Przemysł tabaczniany poniósł bardzo dotkliwe straty. Cały szereg składnic tytoniowych został zupełnie zniszczony. Przeszło 20.000 robotników z fabryk tytoniowych musi czekać na odbudowę zniszczonych fabryk i składnic.

Olbrzymie nieszczęście, które spotkało bułgarskie życie gospodarcze, daje się tem bardziej odczuć, że kraj niem nawiedzony był bardzo urodzajny, pod względem gospodarczym bardzo rozwinięty i zdolny do dalszego rozwoju. Szkody jakie poniósł przemysł i handel w tych krajach, oblicza się na kilka miliardów lewa. Sama przemyśl tytoniowy oblicza swoje straty w powiecie płowdiwskim na 1 i pół miljarda lewa, przemysł cukrowniczy na miliard, a przemysł żywnościowy na 800.000.000 lewa.

Gdyby Niemcy nie poddali się w r. 1918.

JAKA OFENZYWA CZEKAŁA JE W LIPCU 1919 ROKU

Niektórzy niemieccy generałowie, a zwłaszcza Ludendorff i jego najbliżsi przyjaciele, wmawiają w Niemców, że gdyby przeciągnęli jeszcze o jeden rok światową wojnę odnieśliby zupełne zwycięstwo.

W odpowiedzi na to demagogiczne twierdzenie, mające na celu zohydzenie niemieckich pacyfistów i socjalistów ogłosił pułkownik E. Seeliger następujące rewelacje:

— Ententa przygotowywała rozstrzygającą bitwę dopiero na lipiec roku 1919. Do tej rozstrzygającej chwili przygotowywano się bardzo sumiennie. Generalny sztab amerykański zobowiązał się dostawić do Europy 4 miliony świeżego wojska.

Dywizje amerykańskie miały być zaopatrzone w 12 tysięcy dział, 10 tysięcy tanków i 15 tysięcy samolotów.

Plan przełomowej bitwy opracował do

ostatnich drobiazgów generalny sztab francuski.

Projektowana była ofensywa na przestrzeni 300 kilometrów, i to z użyciem wszystkich środków technicznych.

Cesarz niemiecki i jego zausznicy nie zdawali sobie sprawy, co się dzieje w krajach Europy, lekceważyli sobie doniesienie służby wywiadowczej i nie chcieli wierzyć, do ostatniej chwili, żeby możliwe były tak olbrzymie przygotowania wojenne Ameryki, Anglii i Francji.

Było to obłudne zaślepienie szaleńców, zabójców dla narodu niemieckiego, były słowa cesarskie w przededniu klęsk, wypowiadane z racji raportów nadesłanych przez biuro wywiadowcze:

— Łotry kłamli, aby nas przerazić. Zrobić trzeba porządek z tymi płatnymi przegrogów zdrajcami!

Polska w sieci organizacji szpiegowskich

Wielka afera szpiegowska na kolejach dyr. krakowskiej.

Władze bezpieczeństwa odkryły znowu niebezpieczną organizację szpiegowską, utrzymywaną przez poselstwo pewnego ościenego państwa w Warszawie. Tym razem chodziło ściśle wywiad kolejowy, prowadzony na terenie odcinka pogranicznego na wschodzie naszego państwa. Poselstwo to werboowało do tej akcji urzędników kolejowych, mających w swej dyspozycji ogólny plan mobilizacji kolejowej — na wypadek wojny. Akcja tej afery kierował dyplomata warszawski — nie jaki Winogradow, który, wyszukawszy w dyrekcji krakowskiej urzędnika Stanisława Turka, zajmującego tam stanowisko starszego asystenta urzędu ruchu, przesyłał mu drobne instrukcje co do szczegółów planu mobilizacji kolejowej. Gdyby nie rychłe zlikwidowanie tej organizacji, bezpieczeństwo naszego państwa i armii byłoby poważnie zagrożone. — W każdym razie charakterystyczne jest, że poselstwo zagraniczne w Warszawie — o którym mowa, najbezzwłoczniej zaczęło „wglądać” nawet w drobne fragmenty planu kolejowego.

Aby zabezpieczyć sobie bezkarność dłuższą i powodzenie swej zbrodniczej działalności „dyplomata” Winogradow działał na Kresach przez Kraków, sądząc że władze bezpieczeństwa nie odkryją tej taktyki.

Aresztowany urzędnik kolejowy Stanisław

Turek oddany do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Krakowie przyznał się do uprawianego wywiadu i metodycznej zdrady tajemnic państwowych. Znalezione do kumetny podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanego ponad wszelką wątpliwość ustaliły kierownictwo zagranicznego poselstwa w Warszawie i bezpośredni kontakt z dyplomatą Winogradowem.

Afera szpiegostwa kolejowego zatacza coraz to szersze kręgi, a badane dokumenty przysparzają sporo materiałów obciążających i kompromitujących liczne sfery zainteresowane.

Dalsze szczegóły tej sprawy, niepojawiającej opinii publicznej, podamy w miarę przebiegu śledztwa, oczywiście kępując się zrozumiałymi względami tajemnicy.

Powszechne poruszenie wywołała w Krakowie wiadomość, że głównym wspólnikiem obecnego poselstwa jest właśnie Stanisław Turek, człowiek poważny, posiadający rodzinę i dzieci w szkołach. Nie śledztwie aresztowany zachowuje się nerwowo — wymagał teraz ze skrupułą całą metodę działania i szczegółowo opowiada o swojej zależności od „dyplomaty” Winogradowa.

Dzieci polskie w jaskini tortur.

JAK NIEMIECKA PARA KATOWAŁA POLSKIE NIEMOWLĘTA.

Przed sądem w Berlinie toczyła się rozprawa przeciw 76-letniemu znachorowi Haasemu ze Strassburga i jego przyjaciółce Luizie Utzig „fabykantce aniołków”, oskarżonym o usiłowane zgładzenie niemowląt, oddanych im na wychowanie przez polskie robotnice sezonowe.

Ujawniono nieprawdopodobną, jakgdy-

by wysnutą z mroków kaźni średniowiecznej historię praktyk zezwierzęconego starca i jego pomocnicy. W roku 1926 znaleziono u Haasego zwyłoki noworodka, niedojedzone przez szczury i koty. Znachor zdołał wówczas odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia.

W rok później zarządził u Haasego rewizję na skutek doniesień, że przyjął on na wychowanie dwoje niemowląt od polskich robotnic Stefani Gładysz i Zofji Stelmach z Sosnowca. Dzieci znaleziono w komórce, słuchające! za pomieszczenie psom, kotom i kurom.

Młodszy 2- miesięczny chłopak miał złamane ramię, naderwane uszy i siłą 12-centymetrową pręgę na połyżku. Dziecko było sparaliżowane w lewej połowie ciała, co spowodowane zostało zranieniem mózgu przez uderzenie w czaszkę. Dziecko zmarło wkrótce po ulokowaniu go w szpitalu.

Bestjańska para przyznała się, iż dzieci, morderczo systematycznie głodem, katowała 5-6 razy dziennie kijem lub rzemieniem, czasem zaś niemowlęta „uspokajano” wódką.

Sąd zatwierdził wyrok, skazujący Haasego na dwa lata więzienia, jego pomocnicę odskutowała już więzienie półtoraroczne.

Posel Bagiński złożył Krzyż „Virtuti Militari”.

BO BAŁ SIĘ, ŻEBY MU NIE ODEBRANO.

Klub „Wyzwolenia” na posiedzeniu w wtorek zajmował się między innymi sprawą pos. Bagińskiego.

Przed kilku dniami grupa posłów i senatorów kawalerów krzyża „Virtuti Militari” zwróciła się do Kapituły Orderu z pismem, by pos. Bagińskiemu odebrany był krzyż za jego wystąpienia nie liczące się z interesem Państwa i godnością kawalera tego wysokiego orderu.

Otóż pos. B., gdy dowiedział się o tem piśmie sam czempredzej złożył order. Z tego też powodu Klub „Wyzwolenia” wyraził pos. B. swe współczucie.

Jak mówią, klub „Wyzwolenia” ma zamiar „na otarcie łez” nadać „pokrzywdzonemu” posłowi swój własny order za zasługi partyjne.

Utrzymują, że przeciwko temu nikt sprzeciwu nie wniesie.

PETER BOLT,

105)

Telegrafista z Perth

Ludzie śpiesznie odeszli. Zwierzę leżało jeżycze na tem samym miejscu, trochę bardziej pochylone na bok, z którego Parker odwrócił się. Na drugiej stronie znaleźli przywiązane ciało Sleigha. Miał szeroko otwarte usta, deszcz lał mu się prosto do gardła. Od dziesięciu godzin, biedny Jimmy pił najczystszą wodę deszczową. Ale nie sprawiło mu to już żadnej przyjemności. Przyjechała za późno.

— Gdzie jest Jimmy Sleigh? — zapytał.

— Gdzież może być? — zapytano go ze zdziwieniem.

— Na wielbłądzie... — nie mógł przemówić więcej. Był zanadto słaby, opadł i stracił znowu przytomność.

Przez całą noc i pół następnego dnia lał deszcz z równą siłą. Potem dopiero znikły ostatnie chmury i słońce zabłysło triumfująco. Ale o podróży powrotnej nie mogło być mowy. Stan zdrowia Parkera nie pozwa-

lał na transportowanie, był zanadto słaby. Kiedy nareszcie deszcz ustał, można było przygotować pożywienie. Trwało to jednak dwa dni zanim mógł przełknąć jajko ugotowane na miękko.

Wobec tego postanowiono, że jeden z mężczyzn pojedzie do Menzies i wróci jak najprędzej ze wszystkim co potrzeba dla przewiezienia chorego.

Przed odjazdem, pochwiali obaj biednego Jimmy Sleigha na małej wyniosłości, w piasku, w mogile na osiem stóp głęboko. Piasek na tej głębokości był jeszcze mokry. Ale woda przenika jeszcze głębiej, może na sześćdziesiąt, może na osiemdziesiąt stóp, któż to wiedzieć może? Bo woda chce zniknąć z pustyni, chce się ukryć, nie chce się poddać człowiekowi. W każdym razie Jimmy Sleigh w bardzo krótkim czasie leżeć będzie w suchym miejscu!

Już pierwszego wieczora, jeszcze podczas deszczu, dwaj ludzie uwolnili wielbłąda z jego ładunku. Zwierzę nie podniosło się jednak. Gdy go następnego dnia po ustaniu

deszczu nakarmili, spostrzegli, że miał złamaną przednią nogę. Miejsce złamane leżało w wodzie, przez co było już na drodze do wyleczenia. Nałożyli mu opatrunek, pozostawiając go na miejscu. Kiedy Parker na tyle dobrze się miał, że mógł rozmawiać, błagał, że by pielęgnowali jego wielbłąda i przy życiu utrzymali, obiecując za to królewskie wynagrodzenie.

Człowiek, który pojechał do Menzies, wrócił dopiero po pięciu dniach. Przyprowadził drugiego wielbłąda i po trzech dniach jeszcze, po porozumieniu się z Parkerem, postanowili wracać. Siły jego bardzo się wzmożniły, ale nie mógł jeszcze utrzymać się na nogach. Miał jednak nadzieję, że po kilku dniach będzie już zdolny do podróży. Przed odjazdem, kazał się zanieść na grób Sleigha, prosząc o przyniesienie jednego z napęczniałych worków i położenie go na grobie. Skoro to uczyniono, podniósł rękę do przysięgi, mówiąc:

(D. c. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Człowiek przyszłości.

Człowiek - automat spełnia czynności człowieka żywego.

W kołach naukowych i technicznych wywołała w ostatnim czasie wielką sensację wiadomość o skonstruowaniu przez pewnego inżyniera amerykańskiego maszyny, wykonywującej pewne czynności i reagującej na głos ludzi, — jak zw. mechanicznego człowieka. Ostatnio donoszą pisma amerykańskie, że odbyła się demonstracja tego wynalazku przed grupą profesorów, inżynierów i przemysłowców, która wypadła doskonale.

Widzowie zostali ośnieni sprawnością tego człowieka-automatu. Celem praktycznego wykorzystania wynalazku, oddano skonstruowanych ludzi na służbę do fabryk, a mianowicie do stacji pomp i zbiorników wodnych w Waszyngtonie.

Stany Zjednoczone posiadają cały szereg stacji, zasilających bądź w prąd elektryczny, bądź też w wodę źródlaną, wielką ilość miejscowości. Stacje wodne znajdują się niejednokrotnie na bezludziach tak strasznych, że trudno było zdobyć robotników dla obsługi maszyn.

Człowiek automatyczny, po zdaniu egzaminu, miałby więc usunąć powyższe trudności, stając do pracy jako zastępca człowieka.

Oczywiście, o ile praktyka wykaże, że ludzie automaty dobrze spełniają swoje zadania — należy liczyć się z rozszerzeniem działalności ich np. w dziedzinie gospodarstwa domowego.

Reporterzy pism amerykańskich snują już fantastyczne pomysły na ten temat. Ich zdaniem, niedaleki oto czas, kiedy pani domu, przebywająca na przyjęciu u przyjaciółki — będzie mogła dowiedzieć się telefonicznie od człowieka automatycznego czy obiad gotuje się normalnie, czy np. okna są otwarte czy przyniesiono listy i t. p.

Nowowynaleziony aparat nazywa się telewox. Nazwa jego pochodzi stąd, że auto-

mat jest wprawiany w ruch przy pomocy odpowiednio nastawionych fal dźwiękowych, które zresztą mogą być przesyłane nawet z znacznej odległości.

Zasada wynalazku w praktyce przedstawia się tak, że wibracje dzwonka telefonicznego działają na odpowiednie przewody niki telewox, który wówczas automatycznie chwytą za słuchawkę. Rozmowa odbywa się następnie w ten sposób, że człowiek żywy wydaje z siebie pewne określone dźwięki, które natychmiast wywołują odpowiedni ruch automatu. Człowiek żywy mówi naprzykład: „Re, re, re”. Znaczy to: sprawdzić stan kotłowa

A człowiek automatyczny odpowiada: „Mi, mi, mi”. Znaczy to, że temperatura

jest normalna.

Człowiek żywy woła: „fa; fa; fa;”. Chce mieć dokładne dane co do zawartości wody w kotłach, na co człowiek mechaniczny odpowiada według własnego słownika: „Sol; sol; sol”.

Człowiek mechaniczny rozumie. Odkłada słuchawkę. Rozmowa skończona. Dzięki takiemu urządzeniu człowiek mechaniczny wykonywuje szereg czynności mówi i nadzoruje stan pracy.

Fantazji możnaby tu puścić wodze, nie czem jest ona jednak wobec rzeczywistości, dlatego czekamy dalszego udoskonalenia człowieka — automatu.

Pomnik - góra!

GIGANTYCZNY POSĄG AMERYKANSKI KU CZCI WODZA WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

W stanie amerykańskim Georgja pracuje od roku 200 kamieniarzy, 86 rzeźbiarzy i kilkuset robotników nad wykonaniem pomnika, który wielkością swą przewyższy wszystkie dotychczas znane na świecie monumenty.

Zabawką dziecięcą wydadałaby się przy tym gigantycznym pomniku piramidy egipskie a nawet najwyższa budowla świata, wieża Eifla w Paryżu, pozostanie w cieniu przy nowym amerykańskim kolosie.

Olbrzymi ten pomnik stawiają amerykańkanie na cześć generała Lee, bohatera z czasów walk o niepodległość.

Figura bohatera jest już gotowa, a o jej ogromie świadczą następujące wymiary: Kamień zużyty do wykucia głowy gł-

wnej postaci starczyłby na wybudowanie dwupiętrowego domu, średnica oka kamiennej tarczy wynosi 70 centymetrów, a na dłoni postawione by było można piękną willę. Generali wspiera się na szabli, która waży 50 ton, a zatem do jej przewiezienia trzeba by pięciu wagonów kolejowych.

Wedle projektu rzeźbiarza nowojorskiego, A. Lukemana, na pomniku umieszczona będzie 1200 figur, przedstawiających najznakomitszych towarzyszy broni generała Lee oraz najwierniejszy oddział jego wojska w pochodzie.

Na szczęście nie trzeba zwozić materiału budowlanego, gdyż samotnie stojąca na płaszczyźnie górę przemieniają Amerykanie w pomnik, jakiego dotąd nie było na świecie.

G. i M. COLE

76)

Testament Hugona Radletta

Pełnia sił fizycznych. Postawę miał zgrabną; w chodzie lekko poruszał plecami. Oczywiście zaśmiał się wesoło, gdy powiedział coś żartobliwego mechanikowi. Artur pomyślał, że to jest człowiek, który bez trudu nawiązuje z ludźmi przyjacielskie stosunki.

Gdy poproszono ich aby zajęli miejsca, Artur z radością usadowił się koło nieznanego go — i natychmiast znalazł pretekst do rozpoczęcia z nim rozmowy. Od pogody przeszedł do bardzo interesujących tematów i opowiadał sobie o ludziach i krajach, które obaj znali. Artur przekonał się wkrótce, że jego nowy znajomy ogromnie wiele podróżował. Robił wrażenie człowieka, który był w całej Europie — od Paryża do Moskwy. Rosję znał dobrze, jak również Amerykę. Nie wiele miał tylko pojęcia o Londynie, a w pozostałych częściach Anglii wogóle nigdy nie był. Artur z zaciętkawieniem zastanawiał się nad jego narodowością. Nie miał akcentu amerykańskiego, po angielsku mówił doskonale — od czasu do czasu tylko wtrącał jakieś zwroty amerykańskie.

W jego wymowie chwilami uderzało coś... francuskiego. Artur opowiadał o sobie i o swojej karierze w Oksfordzie (nie wspominając naturalnie, ani słowem o powierzonych mu poufnej misji) i przypuszczał, że w ten sposób zachęci swego sąsiada do wzajemnych zwierzeń. W końcu zapytał go wprost, jakiej jest narodowości. „Urodziłem się, jako Anglik poddany — zabrzmiała odpowiedź — ale uważam się za kosmopolitę. Wszędzie czuję się, jak w domu”.

Artur nie upierał się już przy tym temacie i zaczął rozmawiać o czym innym. Poruszał wszelkie interesujące ich sprawy: z dziedziny polityki, sztuki, handlu, zachowania się kobiet — i t. p., na wszystkich terenach nieznanemu czuł się w swoim żywiole. W Pradze zmuszeni byli zatrzymać się dłużej z powodu zepsucia się maszyny. Spożyli razem posiłek, następnie zaś poszli oglądać miasto; towarzysz podróży pokazywał Arturowi to co, było godne widzenia, — gdyż dobrze znał Pragę.

Gdy w końcu wyładowali w Warszawie — Artur z przykrością pożegnał się z nowym znajomym, którego uważał już niemal za przyjaciela. — Jak można było wywnioskować — miał on jakąś pilną sprawę do załat-

wienia w mieście — i nie miał zamiaru zatrzymać się tu dłużej. Dopiero, gdy się rozstał — Artur uświadomił sobie — że chociaż rozmawiali o wielu rzeczach nie powiedzieli sobie, jak się nazywają. Tylko Anglik — pomyślał Artur — mogą się zdobyć na coś podobnego. Nieznajomy, na pewno jest Anglikiem, a tylko — dzięki dłuższemu przebywaniu zagranicą — przyswoił sobie zwroty amerykańskiego i pewien cudzoziemski oddech akcentu.

Amerykanin, lub inny cudzoziemiec, nie omieszkałby się przedewszystkiem przedstawić. Psychologja Artura była nieco wyspiarska — nie zapominajmy, że kształcił się w Oksfordzie.

W Warszawie Artur wynajął pokój w Hotelu Europejskim, znanym ze swojej dobrej kuchni i niezwłocznie po spożyciu smacznego obiadu — rozpoczął poszukiwania. W samym Hotelu Europejskim nie słyszano nic o Janie Pasquettecie. Udał się na miasto, zapisał w liście pierwszorzędnym hotelów. Rozumiano go bez trudności, gdyż władał francuzyszna, którą od czasu do czasu przeplatał niemieckimi wyrazami.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 18 maja — Feliksa kap.

TEATRY

Teatr Miejski: — Don Juan Tenorio

Teatr Kameralny: — Codziennie o piątej.

Teatr Popularny — Dzwony Kornewilskie

Gong: — Spotkamy się w ogródku

WIDOWISKA.

Casino: — Wykolejeni

Luna — Dziewczęta z baletu

Splendid: — „Zwycięstwo niewiasty“

Grand-Kino — Moja żona, twoja żona

Odeon — Bohaterowie ognia

Czary: „Kiedy mężczyzna mileżeć musi“

Corso: — W szponach zbrodniarza

Dom Ludowy: — Graż w Szachy

Miejski Kin. Oświatowy — Car i poeta.

Wiadomości bieżące.

Nowe stanowiska w Kasie Chorych.

Zarząd Kasy Chorych postanowił na wniosek dyrektora i komisji zaangażować lekarza na stanowisko zastępcy naczelnego lekarza Kasy Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu zatwierdzono na to stanowisko dr. Sokołowskiego, wiceprezesa Rady Miejskiej w Zawierciu.

W sprawie zadań podwyżkowych lekarzy kasowych, uchwalono odbyć z nimi w najbliższym czasie konferencję. (big)

Ulgi dla nauczycielstwa.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Chłopców — Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszecznych uzyskał zniżki dla członków organizacji w następujących miejscach klimatycznych: Rabka — 50 proc. zniżek kąpielowych i bezpłatna porada lekarska; Ojców — 30 proc. zniżka kąpeli; Nowy Targ — 50 proc. taksa kuracyjna, 25 proc. ulgi w kąpielach.

Podania o przyznanie tych ulg należy wnosić przez Zarządy Okręgowe do Zarządu Głównego, bez opinii którego zniżki nie będą uwzględniane. Stowarzyszenie posiada domy zdrowia w Szczawnicy i Zakopanem; z których pierwszy, jest znakomitem miejscem wypoczynkowym dla rekonwalescentów i wyczerpanych nerwowo; drugi wykwintnie urządzony — dla chorych na płuc. Bliższych informacji udziela prezes Kola miejscowego Kol. Muznerowski w każdy wtorek od godz. 5 do 7 wiecz. w lokalu Stow. Pielgrzymka 85 pr. oficyna.

Przeгляд koni

W sobotę, dnia 19 maja rb. na przegląd koni o godz. 8-ej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrotu VIII Komisariatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A B C D E F G.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku gezywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie

Dzień spółdzielczości

ZWIĄZEK POLSKICH STOW. SPOŻYWCÓW ORGANIZUJE UROCZYSTY OBCHÓD.

Przy bardzo licznych udziałach delegatów łódzkich spółdzielni spożywców, spółdzielni uczniowskich oraz kredytowych odbyło się w poniedziałek, dnia 14 b. m. w sali kasy urzędników państwowych i komunalnych organizacyjne zebranie Dorocznego Komitetu Dnia Spółdzielczości, który spółdzielnie polskie w tym roku obchodzić będą dnia 3 czerwca tj. pierwszą niedzielę tego miesiąca. Wybrano prezydium Komitetu z 7-miu osób, na czele których stoi prezes dr. Wolczyński, członek Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Od roku 1925 Dzień Spółdzielczości już wszedł w tradycję kooperacji polskiej. Propagowany jako święto spółdzielcze słynnym manifestem Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, obchodzony przez cały świat kooperatystyczny, jako próba nowego rozpowszechniania ideałów społeczności spoi-

dzielczej. Na gruncie łódzkim gromadzi się na pochodach, akademjach i przedstawieniach dziesiątki tysięcy członków naszych kooperatyw, zaczynających odgrywać coraz poważniejszą rolę w codziennym życiu robotnika.

Obchodem Dnia Spółdzielczości, ruch spółdzielczy, jeszcze nie całkowicie doceniany przez tych, którym największe korzyści przynosić może rok po roku wychodzi z ramy swych organizacji na ulicę i apelować będzie w roku bieżącym poraz 4-ty oficjalnie do całego, ekonomicznie słabszego społeczeństwa, aby pobudzić je do twórczej pracy, podnieść wiarę swych członków w ich własne siły.

Wybrany Komitet opracuje szczegółowy program obchodu, który zostanie wkrótce ogłoszony.

Emigracja rob. sezonowych na Łotwę.

2000 PRACOWNIKÓW WYJEDZIE Z POLSKI.

Dnia 28 kwietnia rb. zawarty został m. Urzędem Emigracyjnym i Centralnym Związkiem Rolniczym Łotwy, układ w sprawie emigracji sezonowych robotników i robotnic rolnych na Łotwę w roku 1928.

Emigracja obejmie do 2000 pracowników, którzy zostaną w najbliższym czasie rekrutowani przede wszystkim na terenie województwa wileńskiego, następnie zaś w razie niemożności pokrycia całkowitego zapotrzebowania — na terenach woj. Białostockiego, Nowogródzkiego i Poleskiego. W myśl paragra-

fu 2 protokołu układu, robotnicy emigrujący na Łotwę winni posiadać znajomość języka rosyjskiego, litewskiego lub niemieckiego.

Zgodnie z ustalonym tekstem umowy o pracę, robotnicy polscy zrównani są z robotnikami łotewskimi tak co do wynagrodzenia za jednakową pracę, jakoteż w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz od nieszczęśliwych wypadków przy pracy. W czasie trwania terminu, na który umowę zawarto, przysługuje robotnikowi trzydniowy urlop wypoczynkowy.

Pielgrzymka do Częstochowy.

ODBEDZIE SIĘ W WIGILIĘ ZIELONYCH ŚWIĄTEK.

W wigilię Zielonych Świątek tj. dnia 26 maja rb. dorocznym zwyczajem z Parafii Świętego Krzyża pod przewodnictwem Księży, wyjeżdża pielgrzymka na Jasną Górę. W dzień wyjazdu o godzinie 6 i pół wieczorem pątnicy zbiorą się na uroczyste nieśpory, po których — kompanja uda się na dworzec

Łódź Fabryczna i stamtąd nastąpi odjazd o godzinie 9 wieczorem. Wyjazd z Częstochowy do Łodzi nastąpi w drugie święto wiecz. rep.

Bilety nabywać można w kancelarii parafjalnej św. Krzyża (Przejazd nr. 13) w godzinach biurowych.

„Człowiek zdrowy i chory“

WYSTAWA HYGIENICZNA ZOSTANIE OTWARTA dn. 27 bm.

Komitet Wystawy pt. „Człowiek zdrowy i chory“, która zostanie otwarta w Łodzi dnia 27 bm. zachęcony życzliwością instytucji państwowych, samorządowych oraz społecznych, posunął swą pracę o duży krok naprzód. Uzyskano pod teren wystawy, kilkupiętrowy i widny lokal przy ul. Wólczańskiej 45 w którym już czyni się odpowiednie przygotowania dla rozlokowania eksponatów.

Z licznie zgłoszonych już wystawców wymienić możemy: Polski Czerwony Krzyż, Kasa Chorych, Szpital Anny Marii, Szpital

dla umysłowo-chorych „Kochanówka“, Krowia Mleka, Liga Obrony Powietrznej Państwa Tow. Gimnastyczne „Sokół“ i wiele innych.

W związku z projektowaniem otwarciem wystawy już w dniu 27 maja rb. Komitet Wystawy, pragnąc należyście rozplanować miejsca, komunikuje osobom, chcącym brać udział w charakterze wystawców, iż zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 20 maja rb. w Towarzystwie Przyrodniczym im. St. Staszica przy Nowo-Targowej 24.

Nocne dyżury aptek

dzis w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipa (Piotrkowska 193); E. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); A. Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); S. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (bip)

Kronika policyjna.

Zatrucie gazami

Straszny wypadek miał miejsce w podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 31. 17-letni Zygmunt Blaszczyk, pomocnik dozorca wielkiej posesji wszedł do dołu biologicznego w celu naprawienia filtra. Podczas dokonywania czynności tej, uległ zatruciu gazami wydzielanymi przez ekskrementy. Nieprzytomnego wydobyto z dołu i zawieziono niezwłocznie pogotowie ratunkowe. Po długotrwałych usiłowaniu udało się doprowadzić nieszczęśliwego chłopca do przytomności. Lekarz stwierdził jednakże, że stan jego jest bardzo groźny, wobec czego przewieziono go do szpitala św. Józefa, gdzie walczy ze śmiercią. (p)

ODCZYTY.

ODCZYT PROF. R. GOSTKOWSKIEGO.

W sobotę dn. 19 maja rb. o godz. 7 wieczorem w auli Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) p. R. Gostkowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosi odczyt p. t.: „Sztuka kreszteńska“.

Odczyt urozmaicony będzie ciekawymi przezroczkami. Bilety w cenie: 1 zł dla dorosłych i 50 gr. dla młodzieży szkolnej nabywać można w dniu odczytu przy wejściu.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzis o godz. 8.30 ostatni wieczorowy występ Józefa Węgrzyna w wspaniale wystawionym dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio“. Ceny niższe.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po raz przedostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Don Juan“ z Węgrzynem (ceny najniższe), wieczorem w dalszym ciągu pogodna pełna sentymentu komedia Fodora „Malgorzata z Navarry“ z Jadwigą Smosarską. W niedzielę po południu ostatni pożegnalny występ Węgrzyna, wieczorem „Malgorzata z Navarry“ z Smosarską.

TEATR KAMERALNY.

Dzis i jutro wieczorem arcywesoła krotkowiła Hennequin'a „Codziennie o 5-ej“ z Jarkowską, Grywińską; Hłosecką, Krótkiem, Szubertem, Zniczem i Mrozińskim.

W niedzielę o godz. 5-ej po cenach niższych „Powrót do grzechu“.

„GONG“

Dzis w piątek o godz. 11 wieczór ostatnie przedstawienie „Gongu“ w lokalu kina Lu-

Rozwój jedwabnictwa w Polsce.

KURS JEDWABNICZY W MILANÓWKU.

Wobec pomyślnego rozwoju hodowli jedwabników w Polsce i odczuwanego w tej dziedzinie braku instruktorów, podobnie jak w roku ubiegłym, Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje jednomiesięczny instruktor-ski kurs jedwabniczy w Milanówku, od 1-go do 30-go czerwca rb. Kurs obejmować będzie wykłady teoretyczne z zakresu hodowli jedwabników, anatomii jedwabnika, historii jedwabnictwa, celkowej produkcji jajeczek systemem Pasteur'a różnych ras jedwabników chorób jedwabników, hodowli drzew morwowych; przemysłu jedwabnego przetwórczego, oraz zajęcia praktyczne, polegające na przeprowadzeniu przez słuchaczy całkowitej hodowli jedwabników i zajęć w szkółce morwowej.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów organizacji rolniczych i samorządowych, lub osób pragnących oddać się pra-

cy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju.

Kurs organizowany jest przy udziale zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i dzięki temu opłata wynosić będzie tylko zł. 25 (niezależnie od opłaty tej być zwolnieni). Koszty utrzymania i mieszkania w Milanówku lub delegujące ich instytucje.

Podania skierowywać należy do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą, za pośrednictwem i z poparciem miejscowej instytucji rolniczej lub samorządowej. Podanie powinno zawierać: imię i nazwisko, wiek (nie mniej lat 20) wykształcenie, zawód i obecne zajęcie, miejsce stałego zamieszkania i krótkie oświadczenie kandydata w jaki sposób przewiduje on wykorzystać nabyte na kursie wiadomości.

Podania przyjmowane będą do dnia 25-go maja rb.

Pożar na Bałutach.

SPŁONEŁA STOLARNIA

W nocy ze środy na czwartek wybuchł groźny pożar w stolarni Konrada przy ul. Zgierskiej 72. W przylegających do stolarni domkach drewnianych lokatorzy poczęli w popłochu wyskakiwać drzwiami i oknami, uratować swój skromny dobytek w obawie przeniesienia się ognia który napotykał na łatwopalny materiał i stawał się groźny dla całej dzielnicy. Ratunek stolarni był niemożliwy, to też cała akcja straży zmierzała do uratowania sąsiednich domków.

Już zaczęły się palić dachy drewniane

przy ul. ZGIERSKIEJ 72.

najbliższych domków lecz straż ogień ten ugasiła. Akcja ze względu na ciasne uliczki była niezmiernie utrudniona.

Wśród koczujących na ulicach lokatorów którzy swój dobytek wynieśli z zagrożonych mieszkań poczęli uwijać się złodzieje i ginęły poduszki oraz drobne sprzęty, dopóki nie przybyła policja i otoczyła miejsce dookoła zagrożonego miejsca.

Po dwóch godzinach akcji strażackiej ogień umiejscowiono, choć stolarnia spłonęła doszczętnie.

P R A W O I S A D.

Za zlekceważenie nałożonego sekwestru.

SĄD OKRĘGOWY SKAZAŁ PI EKARZA NA 100 ZŁ GRZYWNY.

W grudniu ub. r. podczas kontroli piekarń przeprowadzonej przez starostwo grodzkie, stwierdzono, iż niejaki Benjamin Szklarz przy ul. Wolborskiej wypieka chleb z mąki najlepszego gatunku, pomimo, iż zobowiązywał wypiek z mąki 65 proc. Wobec powyższego, 45 worków mąki znalezionych w piekarni Szklarza, zasekwestrowano i złożono w szupie, której drzwi opieczetowano.

Po pewnym czasie, funkcjonariusze starostwa grodzkiego, którzy przybyli do Szklarza ponownie w celu sprawdzenia, czy

mąka znajduje się na swem miejscu, stwierdzili ze zdumieniem, że pieczęcie ze drzwi szopy są zerwane, zaś z 45 worków zasekwestrowanej mąki pozostało na miejscu tylko 6. Wobec tego Szklarzowi sporządzono protokół i pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy skazał Benjamina Szklarza na 100 zł. grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu, ze względu na to, iż nie miał on prawa użyć do wypieku mąki na którą nałożony był sekwestr. (p)

na w doskonałej rewji pt. „Czekamy na pogodę“ z występem gościnnym ulubieńca Łodzi — Czesława Skoniecznego.

W sobotę dnia 19 maja rozpoczęcie le-

tniego sezonu w pięknie urządzonej ogródce na Cegielnianej nr. 16 szlagierową rewją p. t. „Zaczynamy“.

Za gotówkę i na spłaty od 5 zł. tygodniowo

Poleca gotowe

Ubrania Męskie, Pała Damskie i Męskie

od najskromniejszych do najelegantszych.

—000—

Procentów nie dolicza się.

Polska Samopomoc Włókiennicza Łódź, Piotrkowska 79 (w podw.) Piotrkowska 85) (dawniej Piotrkowska 85)

Polski Bank Przemysłowy

Sp. Akc. we Lwowie

Oddział w Łodzi 1443- Piotrkowska 29.

Przyjmuje wkłady i lokaty w złotych i obcych walutach, oraz załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości na najkorzystniejszych warunkach. Wynajmuje schowki depozytowe.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO w Łodzi ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja oraz 21 i 22 czerwca Podana do klasy A podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

DYREKCJA.

PRZEPUKLINY

zastąpienie (ruptury) wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska)

Pracownia ortopedyczna
St. Lewiński Łódź, Nawrot 38a

Liczne podziękowania

Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandaża „ELASTA” stosowanego przez p.p. Lekarzy

UWAGA! Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandażem „Ideal” 1890-

Rowery i części na dogodnych warunkach poleca Maks Hoffrichter Łódź, Piotrkowska 134

BUDOWA i naprawa rowerów i motocykli. Emalja ram 7.50

UWAGA!!!

Z dniem 15 maja r. b. ZOSTAŁ OTWARTY

ogród OKOCIM

przy ul. Zachodniej 2-6 róg Ogrodowej

Codziennie koncert orkiestry. Bufet i kuchnia na usługi Szan. Gości. N

WSZELKI BÓL GŁOWY



WYKONANIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece S. Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 013

Drobne ogłoszenia

Rauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Zórawia 49, Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów. 371-4

Sprzedaj.

NA WYPŁATE! Prawie darmo sprzedaję jedwabną rączną miodową szalę toaletową. Pończoski Skarpetki Perelki Pałaszki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe szatory relety we nazwotki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Sprzedam dom murowany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzewska nr. 51 1540-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. l.p. 1752-2

Sprzedam otomanę starą (30 zł.) leżak, wózek i łóżko Kilińskiego 83-2 2248-2

Pianino zagraniczne brzołowe okazujecie do sprzedania Przejazd 14 m. 4 2270-2

Pianino zagraniczne brzołowe sprzedam Konstantynowska 15 m. 19 2272-2

Dudynek drewniany i murowany odstąpię także bormaszyno szafana i imadło wiad. Sienkiewicza 25 sklep kolonialny 2274-2

Pesady i prace

potrzebny ślusarz na gładę budowlane roboty na schody bramy i parkany talazno-kute do ślusarni Łąkowa 22 2218-2

potrzebni młodzi tokarze lub tarminatorzy Pabjanicka 48 u portjera 2236-2

potrzebna zaraz szolna podreęczna i uczenica Kilińskiego 142 m. 5 223-2

potrzebne podreęczne i uczenice do pracowni sukien Bazarowa 7 m. 34 (Bałuty) 2286-2

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wymiary podatku od lokalski na rok 1928, podatku państwowego od nieruchomości na rok 1928 i dodatku komunalnego do tegoż podatku zostały ukończone i nakazy płatnicze rozdane.

Wobec powyższego wzywa się płatników wymienionych podatków, którzy nakazów płatniczych nie otrzymali, by w prekluzyjnym terminie do dnia 17 b.m. zgłosili się do biura Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności 2, pokój nr. 24) po odbiór tychże, w przeciwnym razie nie odebrane nakazy płatnicze będą uważane za doręczone. Łódź, dnia 10 maja 1928 r.

Przewodniczący B. Ziemiński

Przewodniczący Wydziału Podatkowego (L. Kuk

148 1

Łódzkie Tow. Zwalczenia Raka

INSTYTUT LECZENIA RAKEM

Kier. Dr. J. Kalisz.

Gabinet rentgenologiczny i chemioterapii

Kier. Dr. J. M. Barciński.

czynne w dni powszednie od godz. 8 do 4 po poł.

Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-40.

Szkló okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklane budowli dymochłonne. do napiecia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Olczak Nr. 14

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

dziewczyna, lub starsza kobieta uczciwa i czysta ze znajomością gotowania do wszystkiego potrzebna od zaraz. Dom c hrześcijański Al. 1-go Maja 77 m. 13 zgłaszać się do godz. 3 2242-2

potrzebna szolna podreęczna i dziewczyna na posyłki i sprzątania może się nauczyć szaraczem szycia Piotrkowska 85 m. 10 2240-2

potrzebna zaraz uczciwa kobieta znająca się dobrze na kuchni trochę szyciu Andrzejka 17 Kułusza 2284-2

potrzebny tokarz i ślusarz Kilińskiego 33 ślusarnia 2238-1

potrzebna osoba z kawiarnią do sklepu ul. Kilińskiego 83-2 2246-2

potrzebny chłopiec do bufetu „Luna” Zgłaszać się Przejazd Nr. 16 Królikowski. 2262-2

Pomieszczenie dla inteligentnej osoby u nauczycielki francuskiego Kilińskiego 83-2 2234-2

Lokale i mieszkania

przyjmę na mieszkanie 2 panów ul. Główna nr. 36 m. 52 2248-2

mieszkania jednopokojowe oraz pokoj z kuchnią i więcej pokojów są do odstąpienia Przyjmuje również refraktantów którzy mają mieszkania do odstąpienia Wiad. Andrzejka nr. 13 m. 14 od godz. 8 rano do 12 w południe 2260-2

przyjmę panienki na mieszkanie Wiad. Łódź. ul. Krucza 4 m. 21 2254-2

Różne.

Głuchota WLECZALNA Fenomenalny wynalazek „Eufonia” sędziwego specjalistom. — Sami stę w domu wyleczycie z przytępnego słuchu, szumu i elektryczności z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyłam bezpłatnie na żądanie Eufonia” Liński koło Krakowa. 1514

potrzebuję 10 tys. zł. na 1 Mł hipoteki proc. od umowy Ofer ty pod „Zgierz” do „Rozwoju”

Bezpłatnie wysyła na żądanie obszerny zbiórowy najnowszy katalog kładek Książnica Al. Łacha w Zgierzu 1476-1

Zbiór starych sztychów

oprac. skwarełka włoska z VII w. (Notre dame du Mont-Carmel) 9 sprzedam tanio Piotrkowska nr 275 m. 21 2276-1

Urzednikom Państwowym

na raty tanio do 6 miesięcy poleca piaszeczki męskie i damskie wszelkie towary manufaktury galanterijne „KRELYT” Nawrot 15 Uwaga i piętro 2190-1